

Zarząd woj. warmińsko-mazurskiego wysłał wszystkim marszałkom w Polsce propozycję uregulowania zasad budowy farm wiatrowych. Władze Warmii i Mazur chcą, aby o możliwości lokowania farm wiatrowych w poszczególnych miejscach jasno rozstrzygały przepisy rangi ustawy. Zarząd sugeruje też, że należy zwiększyć edukację społeczną w kwestii odnawialnych źródeł energii.

Obecnie o budowie elektrowni wiatrowych na terenie gminy decydują burmistrzowie i wójtowie. Nie ma precyzyjnych ustawowych wytycznych, gdzie takie obiekty mogą powstawać bez uszczerbku dla krajobrazu, ochrony dziedzictwa kulturowego oraz ładu przestrzennego. Przepisy nie regulują także odległości dużych inwestycji wiatrakowych od domów, co rodzi konflikty w miejscowościach, w których mają powstać duże farmy wiatrowe.

W projekcie stanowiska zarządu woj. warmińsko-mazurskiego napisano m.in., że *"w miarę rosnącego zainteresowania energetyką wiatrową oraz wzrostu ilości tego typu urządzeń na terenie całego kraju pojawiły się liczne doniesienia na temat konfliktów związanych z wpływem wiatraków na przyrodę, zniekształceniem krajobrazu i ingerencją w przestrzeń kulturową. Zaczęły pojawiać się wątpliwości dotyczące lokalizacji inwestycji, często powstających bez konsultacji społecznych i zgody miejscowej ludności lub bez poinformowania o oddziaływaniu wiatraków na środowisko. Samorządy wydające zgodę na lokalizację często kierują się spodziewanym zyskiem z podatków, stanowiącym istotną część ich budżetu. Istnieje jednak konieczność wyważenia racji ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, a szereg negatywnych zjawisk wymaga natychmiastowej interwencji władz ustawodawczych i wykonawczych państwa"*.

Propozycje woj. warmińsko-mazurskiego mają być dyskutowane na Konwencji Marszałków RP, a ostateczna wersja dokumentu zostanie przesłana ministrowi środowiska.

Źródło: cire.pl